



DOMAGAMY SIĘ REALIZACJI
USTAWY O REHABILITACJI!



PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
I ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

SZANOWNI CZYTELNICY

Czas nieubłaganie płynie do przodu. Niestety nie pracuje on na korzyść zakładów pracy chronionej, to jednak zupełnie inny temat.

Najwyższy czas, by zaproponować naszym dotychczasowym Czytelnikom wznowienie, a nowym rozpoczęcie prenumeraty "Naszych Spraw".

W okresie ostatnich miesięcy otrzymaliśmy od Państwa szereg krzepiących listów, w których - nie bez satysfakcji - przeczytaliśmy, że jesteście jedynym wydawnictwem, które w rzetelny sposób informuje m. in. o działaniach Urzędu Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych, PFRON, inicjuje też i informuje o podjętych akcjach samopomocowych. Nie jesteśmy na tyle zarozumiali, by sądzić, że to wyłącznie nasza zasługa, wynika to raczej z braku jakiegokolwiek zorganizowanej informacji od tych organów. Być może sytuacja ta ulegnie zmianie, za wcześniej jednak by operować tutaj jakimiś konkretami.

Gwoli uczciwości trzeba dodać, że nie uniknęliśmy opinii krytycznych. "Nie zamierzamy być recenzentem "NASZYCH SPRAW" - pisze p. Ostrowski, przewodniczący Służby Organizacji Samopomocy Osobom Niepełnosprawnym "SOS-HH" z Gdańska - chociaż wiele z zamieszczanych artykułów, najdelikatniej określając, wzbudza nasze kontrowersje. Rozumiemy, że jesteście biuletynem spółdzielczym ale przecież nie samą pracą żyjemy. Gdzie sport, kultura, itp ?"

Bijemy się w piersi. Jesteśmy dalecy od

PILNE PRZYPOMNIENIE

Musicie do końca czerwca b. r. uzyskać status zakładu pracy chronionej. Instrukcja o sposobie i trybie weryfikacji zakładów celem jego uzyskania dotarła wreszcie do Woj. Ośrodków Zatrudnienia i Rehabilitacji, tam też można uzyskać wszystkie niezbędne informacje.

Z braku czasu i miejsca nie będziemy jej bliżej komentować, jednak nawet pobieżne przejrzenie nasuwa wnioski o jej nadmiernej komplikacji i - w wielu punktach - możliwościach uproszczenia.

Z wieści, które do nas docierają wynika, że ministerstwo zamierza wydawać decyzje o przyznawaniu statusu z datą jego uzyskania, a nie od 1 lipca. Rodzi to niebezpieczeństwo powstania luki w jego posiadaniu, tym samym w ulgach podatkowych. Jak to rozliczyć - nie wie jeszcze nikt. Czy Urząd Pełnomocnika zrobi krok do przodu i - wobec późnego zaistnienia instrukcji - będzie przyznawał ten status warunkowo ?

(rlr)

pełnej satysfakcji redagując "Nasze Sprawy". Chcielibyśmy to robić w większej objętości, w kolorze, mamy świadomość pewnego ubóstwa poruszanej tematyki, jednak żyjemy w określonej rzeczywistości, która skrzeczy. Stawiamy zatem priorytet chleba przed igrzyskami, więc pracy, z której wynika możliwość godziwego uczestnictwa w życiu.

Było by zresztą czymś niemoralnym - abstrahując od kosztów - gdybyśmy wydawali kolorowy periodyk na kredowym papierze, w aktualnej sytuacji gospodarczej.

"Nasze Sprawy" powstały w sposób spontaniczny, wskutek nacisku spółdzielczego środowiska inwalidów, które zdeintegrowane i wrzucone na głęboką wodę mocno odczuwało brak aktualnej informacji. Periodyk nie jest nastawiony na zysk, jednak zarabia na siebie.

Temu też środowisku pozostaniemy wierni, nie wykluczając - o ile uda się nam pozyskać dodatkowe środki - poszerzenia formuły wydawniczej, brak jest bowiem pisma trafiającego do wszystkich osób niepełnosprawnych.

Po tym przydługim wstępie wracamy do sprawy prenumeraty na drugie półrocze tego roku. Wszyscy odczuwamy narastającą drożyznę, nie może to nie dotyczyć i naszego wydawnictwa. Podrożała energia elektryczna, papier, transport, wzrosły podatki. Zmusza nas to do wzrostu ceny prenumeraty o 50 tys. zł. To absolutne minimum, które pozwoli nam zamknąć rok bez deficytu.

Reasumując :

BYŁO TAK :

Przynosili nam prezesów "w teczkach". Limitowali fundusz płac i nie pozwalali więcej zarabiać. Nie pozwalali na samodzielność i ubijali każdego, kto ośmielał się wychylać z szeregu. Irytowali bezsensownymi akcjami i makulaturą sprawozdawczością. Rehabilitację postrzegali przez wielość cyferek. Pod pozorem centralizowania dla dobra wszystkich - zabierali pieniądze i w ogóle ... panoszyli się. Było źle.

JEST TAK :

Większość spółdzielni przeżywa trudne chwile, część dogorywa. Zwalniają nas z pracy lub co najmniej ograniczają możliwość zarobkowania. Urzędy mające nas wspomagać są zafascynowane przede wszystkim pięknem swego istnienia. Rehabilitacja to puste słowo - o turnusach, sporcie, zajęciach k. o., kursach kwalifikacyjnych zaczynamy powoli zapominać. Narasta strach. Jest źle.

JAK BĘDZIE ?

Będzie wyścig z czasem, aby na 1 lipca uzyskać status zakładu pracy chronionej. Będzie trwożne oczekiwanie na kredyty z PFRON, na kolejne wieści o likwidacji III gr. KIZ. Będzie wreszcie narastać świadomość, że nadzieja na zewnętrzną pomoc jest bezpodstawną i że najskuteczniej pomożemy sobie sami. Oby to przekonanie ogarnęło nas jak najrychlej. Może wówczas potrafimy łączyć się w spółki kapitałowe, we wspólne przedsięwzięcia. Może potrafimy spotykać się częściej aby wymieniać doświadczenia i udzielać wzajemnej pomocy.

Może zacniemy bardziej interesować się wszelkimi inicjatywami handlowo - gospodarczymi, a nie będziemy jak dotąd tylko obserwować i czekać "co z tego wyjdzie".

Może nauczymy się kreować kompetentnych i godnych zaufania ludzi w ważnych dla nas urzędach. Może tych kilka - działających wśród nas organizacji - zrozumie, że wszystkich łączy zagrożenie jutra i, że trzeba razem to jutro budować.

Jeśli to nie nastąpi - BĘDZIE ŹLE.

REDAKCJA

K.P.

WYWIAD Z PANIĄ MINISTER DR MARIĄ LUBERĄ UDZIELONY "NASZYM SPRAWOM"

Red. - Kim Pani się czuje - przedstawicielem rządu wobec osób niepełnosprawnych, czy odwrotnie ?

M. L. - Czuję się oczywiście przedstawicielem rządu lecz z drugiej strony chciałabym być rzecznikiem praw osób niepełnosprawnych wobec administracji państwowej, chciałabym mieć też wpływ na wypracowanie właściwego podejścia do tych osób przez organa samorządu terytorialnego.

Łatwiej być rzecznikiem praw, niż ich realizatorem, bowiem ustawa z dn. 9.05.1991 r. nie do końca daje instrumenty do działania.

Red. - Lecz przecież ma Pani - o ile się orientuję - pewne możliwości by "naostrzyć" łepę ustawowe ostrza lub wręcz stworzyć nowe instrumenty ? Innymi słowy - kiedy akty wykonawcze do wspomnianej ustawy ujrzą światło dzienne ?

M. L. - Przepisy wykonawcze do ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji są już po wielokrotnych uzgodnieniach międzyresortowych i ze związkami zawodowymi, termin zgłaszania uwag i opinii do ich projektów minął 7 marca b. r. Jest kwestią dni, kiedy ukazą się jako Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

Projekt te oddziedzyczyłam i nie ze wszystkimi zawartymi w nich zapisami się zgadzam, np. w projekcie rozporządzenia o zakładowym funduszu rehabilitacji krytycznie podchodzę do zapisu, że zakładowy regulamin gospodarki tym funduszem ma zatwierdzać kierownik zakładu. Uznałam jednak, że odleżały się one wystarczająco długo i próba ich "odkręcania" i ponownego uzgadniania odbyłaby się ze szkodą dla osób niepełnosprawnych. Lepsze jest rozporządzenie nie w pełni satysfakcjonujące, niż żadne.

Red. - Jakie widzi Pani priorytetowe zadania do realizacji przez swój Urząd ?

M. L. - Urząd Pełnomocnika Rządu d/s Osób Niepełnosprawnych trwa w tej formie niecały rok, trudno zatem oczekiwać bym miała tyle do powiedzenia, co np. pełnomocnik w Stanach Zjednoczonych.

Sprawy najważniejsze to ochrona istniejących miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i tworzenie nowych stanowisk, zatem pełniejsza aktywizacja zawodowa tych osób.

Bezpośrednią realizacją tych zadań zajmują się agendy terenowe - Wojewódzkie Ośrodki d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych. Niestety muszę przyznać, że nie wszystkie Ośrodki pracują jeszcze w sposób zadawalający. Niewiele z nich prowadzi rzeczywiście aktywną politykę w zakresie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, tzn. nie tylko czekają na nich w swoich biurach lecz sami ich poszukują.

Red. - Czy przyczynę miernej działalności Ośrodków upatruje Pani w ich niedoborach finansowych, czy raczej złej obsadzie kadrowej ?

M. L. - Środki na Wojewódzkie Ośrodki - etaty i pieniądze - otrzymali wojewodowie. Znam przypadki, że zostały one w części "skonsumowane" na inne cele, niż obsada Ośrodków. Niestety, mając tylko nadzór merytoryczny nad ich pracą, nie mam wpływu na poczynania wojewodów, jestem całkowicie bezsilna.

Natomiast obsada kadrowa Ośrodków rzeczywiście pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Zgłosiły one np. relatywnie niewielkie zapotrzebowanie na środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego, z czego można by wyciągnąć mylny wniosek, że problem bezrobocia wśród niepełnosprawnych jest marginalny.

Pewne wątpliwości może też budzić racjonalność spożytkowania środków, zatem prowadzona przez nie w całości polityka finansowa. Nie mam możliwości kontroli zasadności wydatkowania tych środków, co będzie musiał czynić PFRON.

Red. - Czy pracodawca, pragnący stworzyć stanowiska dla osób niepełnosprawnych, a niezadowolony z decyzji kierownika Woj. Ośrodka może się gdzieś odwołać ?

M. L. - Oczywiście, może odwołać się do naszego Urzędu. W przypadkach budzących wątpliwości ostateczna decyzja o refundacji kosztów tworzenia

stanowisk, czy poborów zatrudnianych osób niepełnosprawnych należy do mnie. Już raz udało mi się skutecznie mediuować w podobnej sytuacji.

Red. - Jakie inne działania przedsięwziął, bądź planuje Pani Urząd ?

M. L. - Bardzo istotna jest sprawa preorientacji systemu kształcenia młodzieży niepełnosprawnej, w tym szkolnictwa specjalnego. Porozumiałam się z Min. Edukacji, zaprosiliśmy paru specjalistów spoza resortu i trwają już intensywne prace nad reformą systemu edukacyjnego. Przeszkolone osoby przestaną być na garnusku opieki społecznej.

Kolejne sprawy to likwidacja barier architektonicznych w miejscach użyteczności publicznej i w miejscu zamieszkania oraz zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczno - rehabilitacyjny.

Trudno mi powiedzieć, na ile zakłady pracy chronionej będą zdolne do podjęcia produkcji tego sprzętu, w każdym razie pomysł ten spotkał się z aprobatą Banku Światowego, który na ten cel obiecał dofinansowanie.

Red. - Doszliśmy do zakładów pracy chronionej, wśród których zdecydowanie dominują spółdzielnie inwalidów i niewidomych. W czym upatruje Pani przyczyny ich ogólnie złej kondycji gospodarczej ?

M. L. - Są to przyczyny obiektywne, które dotyczą całej krajowej gospodarki lecz nawet bez nich stan spółdzielni byłby zły, są bowiem źle zarządzane. Można je wspierać i to - poprzez kredyty - robi się lecz nie jest to przez spółdzielnie w pełni wykorzystywane. Czasami odnoszę wrażenie, że ich kierownictwa celowo zmierzają w kierunku likwidacji, by łatwiej sprywatyzować majątek, niekoniecznie z zachowaniem interesów osób niepełnosprawnych.

Żalogi tych jednostek w dużej części nie są świadome swoich praw członkowskich i pracowniczych, nie potrafią właściwie z nich korzystać. Do rozpaczki doprowadzają mnie listy od przedstawicieli spółdzielczych załóg, w których uskarżają się oni na poczynania zarządów i rad nadzorczych, które sami wybrali !

Red. - Czy widzi zatem Pani możliwość i potrzebę dalszego wspierania spółdzielni ?

M. L. - Liczę, że sytuacja zmieni się, gdy zrealizuję plan powołania przy Zarządzie PFRON zespołu ekspertów. Będzie on opracowywał i opiniował biznes - plany jednostek występujących o kredyty, zajmował się całościowo ich restrukturyzacją. W pierwszej kolejności pomoc tę uzyskają te jednostki, które wykażą najwięcej inicjatywy.

Red. - Jak docelowo widziałaby Pani zatrudnienie osób niepełnosprawnych ? Są nam znane teorie, że należałoby zapewnić im godziwe świadczenia społeczne, a stanowiska pracy udostępnić "zdrowym" ...

M. L. - Budżetu nie byłoby stać na takie świadczenia w skali masowej. Natomiast docelowy model zatrudnienia widzę w zaniechaniu tworzenia gett dla osób niepełnosprawnych i podjęciu przez nie pracy na ogólnym rynku.

Red. - A ludzie z chorobami neuro - psychiatrycznymi, epileptycy, którzy wymagają specjalistycznej opieki nawet w miejscu zatrudnienia ?

M. L. - W tych przypadkach musiałyby rzeczywiście powstać specjalistyczne zakłady nastawione na ich zatrudnienie, być może częściowo dotowane.

Red. - Czy widzi Pani możliwość współpracy z organizacją, która aktywizuje i integruje gospodarczo środowisko związane z zakładami pracy chronionej ? Myślę o O. S. P. N. "Nasze Sprawy".

M. L. - Współpracować będę z każdą organizacją, która wystąpi do mnie z konkretnym programem.

Red. - Zanim podziękuję Pani za rozmowę chciałabym w imieniu Czytelników poprosić o wyjawienie zainteresowań.

M. L. - Wędrówki po górach, wycieczki rowerowe, poezja, lubię też szyć. Niestety ostatnio są to zainteresowania czysto teoretyczne. Zawsze miałam też jakieś zwierzęta, obecnie jednego kota.

Red. - Dziękuję bardzo.

Rozmawiał Ryszard RZEBKO

NASZE SPRAWY



POSIEDZENIE ZARZĄDU O. S. P. N. "NASZE SPRAWY" W WARSZAWIE

11 maja b. r. odbyło się w warszawskim "Świcie" posiedzenie Zarządu O. S. P. N. "Nasze Sprawy", w którym udział wzięli ponadto przedstawiciele Zarządu PFRON w osobach pp. Wojciecha Nagla i Ryszarda Krajki uczestniczyła również pani Wiesława Kowalska - kierownik Woj. Ośrodka d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji w Warszawie.

OPINIA UCZESTNIKÓW O SPOTKANIU Z PREZESEM ZARZĄDU FUNDUSZU

Członkowie Zarządu "Naszych Spraw" wyrazili swe zadowolenie, że do spotkania z Zarządem PFRON-u w ogóle doszło, bowiem zwątpili już w to po ponad godzinnym oczekiwaniu.

Prezes Nagel zdał relację z przebiegu Ogólnopolskiego Forum "Niepełnosprawni a społeczeństwo", którego Fundusz był współorganizatorem, odpowiadał też na pytania zebranych.

Z uzyskanych odpowiedzi wyłania się następujący obraz:

* Prezes PFRON mówił o poszczególnych etapach jego reorganizacji, nie podał natomiast żadnych konkretnych terminów, m. in. w kwestii organizacji terenowych organów Funduszu.

* Ostrożnie odniósł się do idei utworzenia banku na bazie PFRON, będzie w tej materii zasięgał opinii ekspertów. Stwierdził, że formuła Funduszu jest bardzo elastyczna, pozwala zachować w działaniu "ludzką twarz", podczas gdy w banku możliwe są tylko działania komercyjne.

* Nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na sugestie pytających, że tryb przyznawania kredytów dla zakładów pracy chronionej jest spowolniony i opieszły.

* Wpływy do Funduszu w roku bieżącym oceniane są na poziomie 1,2 - 1,7 bln zł, nie do końca jednak wiadomo jak środki te zostaną spożytkowane.

* W związku z powyższym niepokój zebranych wywołała informacja, iż trzeba będzie czasowo wykazać pewną wstrzeźliwość w przyznawaniu kredytów, bowiem część spółdzielni inwalidów i niewidomych może nie uzyskać statusu zakładu pracy chronionej po 1 lipca tego roku.

* Przyczyną kolejnego zaskoczenia była informacja, że powołano już przy PFRON Radę Programową - organ o nieznanym kompetencjach, który jest pozaustawowy i nie wiadomo skąd się bierze. Do udziału w jej pracach nie zaproszono nikogo z grona praktyków, zrzeszonych w największej - jak dotychczas - organizacji zrzeszającej zakłady pracy chronionej, jaką jest Stowarzyszenie "Nasze Sprawy".

Uczestnicy tego spotkania wyrazili pogląd, iż pewien niedosyt, który po nim odczuwają wynika z faktu, że jest to kontakt pierwszy, mają też nadzieję na większą konkretność następnych.

wok



POWSTANIE PETYCJA !

Zarząd Stowarzyszenia postanowił opracować dokument zawierający analizę sytuacji zawodowej i społecznej osób poszkodowanych witalnie i socjalnie. Jaka ona jest - nikogo z Czytelników biuletynu nie trzeba przekonywać. Drugą jego część stanowić będzie realna i racjonalna propozycja radykalnej poprawy tej sytuacji.

Propozycja, której realizacja nie tylko w wymierny sposób spowoduje wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych lecz zahamuje wypływ środków na świadczenia socjalne z "chudego" krajowego budżetu.

Dokument ten - w formie petycji - otrzyma do wglądu i - po uzyskaniu akceptacji, do podpisu, możliwie szeroka rzesza bezpośrednio zainteresowanych.

Wówczas to zostanie on wręczony przedstawicielom wszystkich gremiów decyzyjnych - Prezydentowi, Komisjom i Klubom Parlamentarnym, Premierowi, poszczególnym resortom i kierownictwu organów samorządu terytorialnego.

Czy będzie to kolejny głos wołającego na puszczy ? ...

POWSTANIE IZBA HANDLOWO - GOSPODARCZO - REHABILITACYJNA ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

Stwierdzono pilną potrzebę podjęcia przez Stowarzyszenie prac celem powołania Izby Handlowo - Gospodarczo - Rehabilitacyjnej Zakładów Pracy Chronionej. Prace te z ramienia Stowarzyszenia inicjować i koordynować będzie zespół w składzie : Jerzy Modrzejewski, Witold Bielecki i Józef Sojda, natomiast stroną organizacyjno - prawną zajmie się Biuro "NS".

Podstawowym celem Izby będzie kojarzenie interesów gospodarczych członków. Wśród nich wymienić należy m. in. :

- organizowanie pomocy członkom Izby w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych związanych z podejmowaniem i prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej,
- prowadzenie działalności promocyjnej (w tym wydawniczej) na rzecz członków oraz pomoc w nawiązywaniu kontaktów z partnerami w kraju i za granicą.

Wśród wielu innych zadań być może Izba mogłaby przejmować i chronić przed roztrwonieniem majątek zakładów pracy chronionej, które ulegają likwidacji.

W pierwszym okresie działalności Izby Stowarzyszenie "Nasze Sprawy" będzie ją wspierać, w dalszej kolejności planuje się całkowite jej usamodzielnienie organizacyjne i finansowe.

INICJATYWA HANDLU ZE WSCHODEM ZNAJDUJE RZECZYWISTY WYMIAR

Zarząd Stowarzyszenia zdecydował o powołaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do handlu ze Wschodem, której udziałowcami będą zakłady pracy chronionej, dopuszcza się też udział kapitału prywatnego.

Jej przedmiotem działania będzie prowadzenie wszelkiej działalności w zakresie handlu zagranicznego i usług handlowych na rachunek własny i w pośrednictwie, w tym także we współpracy i kooperacji z partnerami krajowymi i zagranicznymi, a w szczególności eksport wyrobów gotowych spółdzielni inwalidów i zakładów pracy chronionej oraz import surowców i materiałów pod potrzeby zgłoszone przez te jednostki.

Pierwszym krajem, z którym spółka zamierza nawiązać współpracę, jest Ukraina. Przy udziale firmy ukraińskiej "Consulting" zmierza ona będzie do zawarcia kontraktów eksportowych i importowych, następnie do otwarcia na terenie Ukrainy sklepu firmowego, składu celnego i wspólnego przedsiębiorstwa na zasadzie joint-venture.

W dalszej kolejności spółka ta będzie się starała nawiązać kontakty handlowe z innymi kontrahentami zagranicznymi.

Czynności wstępne zmierzające do zawarcia spółki zostały już przedsięwzięte, rzeczywiste jej działanie rozpocznie się niedługo.

Ponawiamy zatem prośbę o nadsyłanie ofert - zgodnie z informacją w poprzednim biuletynie "NS", tzn. zakupem jakich materiałów, surowców, komponentów z Ukrainy są Państwo zainteresowani (ilości, czasokres, cena maksymalna w USD) i jakie swoje wyroby chcieliby Państwo ulokować na tym rynku (ilości, czasokres, ceny minimalne w USD). Oferty te prosimy nadsyłać na adres Stowarzyszenia.

wok

ZATWIERDZONO PRELIMINARZ WYDATKÓW

Zarząd O. S. P. N. "Nasze Sprawy" zatwierdził preliminarz wydatków Stowarzyszenia na rok bieżący. Ma on oczywiście formę pewnej prognozy, nie sposób bowiem określić wydatków jakie poniesione zostaną na powołanie Izby Gospodarczej, czy organizację Biura w Warszawie. Ponadto - co już stwierdzono w protokole pokontrolnym Komisji Rewizyjnej - nie wszystkie zakłady będące członkami Stowarzyszenia wywiązują się ze statutowego obowiązku terminowego wnoszenia składek, w związku z czym nie sposób przewidzieć rzeczywistych wpływów.

Zarząd Stowarzyszenia apeluje o dokonanie opłat składek członkowskich na bieżąco.

DLACZEGO "SPRZEDANO" OCHRONĘ MIENIA ?

Do Okręgowych Inspektorów Pracy dotarło pismo sygnowane przez Ryszarda CELEDĘ - Zastępcę Głównego Inspektora Pracy datowane 17.04.1992 r., nr GIP/WP-Gi-5513-1/92. Zawiera ono zasady postępowania przy ocenie warunków pracy w firmach, ubiegających się o status zakładu pracy chronionej. Zostały one uzgodnione z Pełnomocnikiem do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Wyklucza ono zakłady trudniące się usługami z zakresu ochrony mienia z grona ubiegających się o niego. Oto ten passus :

"Inspektor pracy nie wydaje ... postanowienia w przypadku zatrudniania inwalidów przy pilnowaniu - ochronie mienia. Zakłady ochrony mienia nie będąc zakładami zwartymi, nie mogą być oceniane w oparciu o zaproponowane kryteria. Ponadto takie zakłady wykonują usługi dozoru i ochrony mienia na terenie kilku województw. W tej sytuacji umowa zawarta pomiędzy zakładem pracy, z którym zatrudniony nawiązuje stosunek pracy, a zakładem na terenie którego świadczone są w/wym. usługi, powinna uwzględniać zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, zgodnie z art. 207 kp (przepisy bhp obowiązują przy wszelkiej formie zatrudniania, niezależnie od rodzaju stosunku prawnego jaki łączy osoby wykonujące pracę z podmiotami ją organizującymi)."

Dlaczego tak się stało ? Wszak zakłady te zapewniają swym pracownikom odpowiednie warunki pracy, w oparciu bądź to o odpowiednie umowy z przedsiębiorstwami na terenie których świadczone są te usługi, bądź też czyni się to samodzielnie. Osoby te otoczone są również odpowiednią opieką medyczną i świadczeniami rehabilitacyjnymi, na co istnieją wiarygodne dowody w postaci orzeczeń, oświadczeń lub ekspertyz od właściwych przychodni specjalistycznych.

W tej sytuacji O. S. P. N. "Nasze Sprawy" uważa, że odstąpienie przez Inspekcję Pracy od wydawania postanowień wynikających z ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji jest niezgodne z tą ustawą.

Uniemożliwienie uzyskania tego statusu przez spółdzielnię ochrony mienia spowoduje w większości przypadków ich likwidację, a tym samym utratę stanowisk pracy przez tysiące osób niepełnosprawnych, co - jak sądzi Stowarzyszenie - nie jest intencją zaleceń zawartych w cytowanym piśmie.

Pytanie czym sugerowano się przy powstaniu tego ustalenia zadałem - wobec braku innych adresatów - panu Wojciechowi Nagłowi, prezesowi Zarządu PFRON, na konferencji prasowej Ogólnopolskiego Forum "Niepełnosprawni a społeczeństwo". Wówczas nie znałem jeszcze dokładnej treści zaleceń Inspekcji Pracy.

Pan prezes odparł, iż temat dotarł do niego niedawno i będzie badany. Na pytanie czy było to konsultowane z Urzędem Pełnomocnika odpowiedział, iż nie było konsultowane z Zarządem Funduszu.

Ryszard RZEBKO

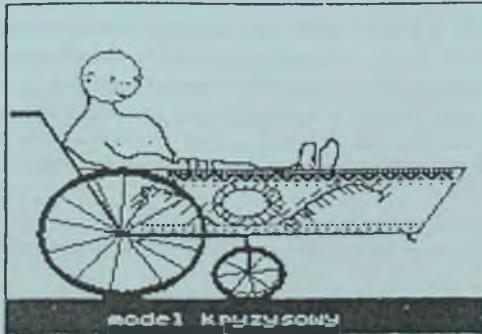
NIE BĘDZIE DOFINANSOWANIA TURNUSÓW REHABILITACYJNYCH

Sporo zamieszania wśród organizatorów turnusów rehabilitacyjnych i ewentualnych w nich uczestników wywołały sprzeczne informacje płynące z Biura Pełnomocnika, a dotyczące możliwości ich dofinansowania z PFRON. W piśmie z 23 lutego b. r. zaleca ono Woj. Ośrodkom by do odwołania zaniechały uruchamiania środków na te turnusy i kolonie zdrowotne.

Tymczasem w kwietniu jednostki, które zwróciły się do Pełnomocnika z prośbą o dofinansowanie udziału osób niepełnosprawnych w tej formie rehabilitacji, otrzymały odpowiedź, że jest taka możliwość ze środków PFRON, które są w dyspozycji Woj. Ośrodków d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji.

Definitywny kres tym wykluczającym się informacjom kładzie pismo Pełnomocnika z 4 maja b. r., adresowane do tych Ośrodków, a wykluczające dofinansowanie udziału w turnusach.

W uzasadnieniu tej decyzji dowiadujemy się, że realizacja wniosków o dofinansowanie znacznie ograniczyłaby ilość środków zgromadzonych na koncie Funduszu, a przeznaczonych głównie na stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych. Jednocześnie przypomina się, że można na ten cel spożytkować środki z zakładowych funduszy rehabilitacyjnych i socjalnych oraz zwrócić się o wsparcie finansowe do opieki społecznej.



Można zastanawiać się, czy jest to decyzja trafiona, wszak ludzie poszkodowani witalnie nie powinni żyć samą pracą, dostępność do której i tak coraz bardziej jest ograniczana.

Nie trzeba też nikogo przekonywać jak dobrze zorganizowany turnus rehabilitacyjny potrafi "naładować akumulator", co w oczywisty sposób wiąże się z możliwością świadczenia pracy przez osoby niepełnosprawne.

Oczekujemy w tej materii opinii naszych Czytelników.

I.K.-R.

NAPISALIŚMY DO :

* Przewodniczącego Sejmowej Komisji Polityki Społecznej - Jana LITYŃSKIEGO, z naświetleniem pogarszającej się sytuacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz prośbą o pomoc w egzekucji od odpowiednich urzędów realizacji ustawy z 9 maja 1991 roku.

* Państwowej Inspekcji Pracy z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie możliwości przyznawania statusu zakładu pracy chronionej spółdzielniom świadczącym usługi z zakresu ochrony mienia.

* Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych proponując uruchomienie wyjazdowych posiedzeń KIZ bezpośrednio w zakładach pracy chronionej.

NAPISALI O NAS :

Inwalida w kącie

Jak szacują sami inwalidzi, na skutek recesji utraciło pracę ok. 100 tys. osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej

Ewelina
DYBICZ

Jak szacuje się w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Pomocy Niepełnosprawnym *Nasze Sprawy*, zrzeszającym 110 zakładów pracy chronionej z całego kraju, w ok. 150 zakładach pracy chronionej w ostatnim czasie zatrudnienie spadło o 50%. To znaczy, że pracę utraciło ok. 100 tys. osób niepełnosprawnych. Jako pierwsi w kolejce po wypowiedzenie stoją chorzy psychicznie i osoby upośledzone umysłowo, dla których zawsze było najmniej ofert. Pewną nadzieją na rozwiązanie problemów tej grupy ludzi miały być warsztaty terapii zajęciowej, tworzone np. przez zakłady pracy, przy współudziale wojewódzkich ośrodków ds. zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Na razie jednak nadzieja ta spełzła na niczym, bo minister pracy i polityki socjalnej nie określił ani zasad ich tworzenia, ani działania, ani też finansowania, do czego zobowiązywała go ustawa.

- *Najbardziej nas boli* - mówi Andrzej Pałka ze Stowarzyszenia *Nasze Sprawy* - *gdy spółdzielnie inwalidzkie są dorzynane przez władze lokalne. W Krakowie prawdopodobnie pracę straci wkrótce ok. 2 tys. inwalidów, ponieważ Zarząd Miasta odmówił zakładom pracy chronionej korzystania na dotychczas-*

*sowych zasadach z terenów, które są własnością gminy. - Nowe, wielokrotnie wyższe opłaty za dzierżawę gruntów, na których stoją zakłady, w sposób drastyczny podniosą koszty produkcji spółdzielni, które już teraz mają ogromne kłopoty ze zbytem swoich towarów. Czy miasto musi zarabiać nawet na kalekach? - pyta dramatycznie przedstawiciel *Naszyc Spraw*.*

CIŁOBY ZŁE
RYTOREKIEU-MARCA1992RZ



GORĄCE SŁOWA PODZIĘKOWANIA DLA S. I. "REX - BUT" w PODDĘBICACH !

W dwóch poprzednich numerach naszego pisma występowaliśmy z prośbą o pomoc finansową umożliwiającą start pana Waldemara Wolskiego w IV Mistrzostwach Świata Konstrukcji Ultralekkich, które odbędą się we wrześniu b. r. w Hiszpanii.

Przypominamy : pan Wolski będąc inwalidą zmuszonym do poruszania się przy pomocy wózka inwalidzkiego jest motolotniowym v-ce mistrzem Polski, zajął też wysoką lokatę w mistrzostwach Europy. Jest zatem czołowym polskim pilotem konstrukcji ultralekkich, startując w tej konkurencji na równi z ludźmi zdrowymi.

Na nasz apel jako j e d y n a odpowiedziała dotychczas S. I. "Rex - But" w Poddębicach, wpłacając na ten cel pół miliona zł. Potrzebne jest jeszcze 9,5 mln zł. Efekty są zatem mniej niż skromne.

Czy tak ma wyglądać solidarność między osobami niepełnosprawnymi ... ?

Tak ma być realizowana idea samopomocy ?

Akcja trwa. Dobrowolne wpłaty prosimy kierować na konto Stowarzyszenia "NS" w PBG ŁÓDŹ V/O Katowice 342605-83667-132 z dopiskiem "Wolski".



SPOTKANIE TERENOWE STOWARZYSZENIA W REGIONIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM - WKRÓTCE

"Pechowe" spotkanie członków O. S. P. N. "Nasze Sprawy" i innych zakładów pracy chronionej z regionu północno-wschodniego będzie miało miejsce 26 maja b. r. w S. I. "Przyszłość" w Bielsku Podlaskim. Pechowe, bo region ten zgłosił gotowość do jego organizacji jako jeden z pierwszych, jednak - ze względu na brak możliwości obecności przedstawicieli Biura Pełnomocnika i PFRON - jego termin był wielokrotnie przekładany.

Tym razem już nic nie powinno stanąć na przeszkodzie w jego odbyciu. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkie spółdzielnie inwalidów, spółdzielnie niewidomych i inne zakłady pracy chronionej z tego regionu do uczestnictwa w nim.

***** NAJLEPSZE INTERESY TYLKO NA UL. ŚW. TERESY (106) !

To nie jest reklama ani wprost, ani krypto. Tym chwytliwym hasłem posługuje się spółka z o. o. "WIETPOL" w Łodzi, która powstała z inicjatywy Stowarzyszenia "Nasze Sprawy", celem ułatwienia zbytu produktom zakładów pracy chronionej. Takie szczytne cele przyświecały pomysłodawcom i realizatorom, o czym szczegółowo informowaliśmy naszych Czytelników. O swoich usługach "WIETPOL" informował też ewentualnych przyszłych kontrahentów niezależnie.

I co ? I niewiele. Do tej pory zgłosiło się 8 (słownie : osiem !) spółdzielni inwalidów i ponad 20 innych firm chętnych do skorzystania z tej oferty. CZY ŚPIMY ?? Może jest ona mało atrakcyjna ?

Przypomnijmy zatem jej szczegóły. Spółka "WIETPOL" prowadzi w Łodzi (w siedzibie dawnego Przeds. Zaopatrzenia CZSI) bazar tanich wyrobów, targi i wystawiennictwo w systemie non-stop, akwizycję oraz usługi magazynowania.

Metr kwadratowy powierzchni wystawienniczej kosztuje zakład pracy chronionej 11 tys. zł. Na 10 metrach można atrakcyjnie wyeksponować naprawdę spora ilość wyrobów i gdyby taka ekspozycja miała trwać nawet miesiąc, to jej globalny koszt zamknie się kwotą 3 mln zł. I to wliczając w to możliwość korzystania z infrastruktury, pełnego zaplecza i reklamy w prasie.

Czy to dużo ? Biorąc pod uwagę, że jest to rzeczywiście realna możliwość zbytu produkowanych, bądź oferowanych wyrobów, zakłady, które uważają że ich na to nie stać, powinny natychmiast postawić się w stan likwidacji.

Dla przykładu : inne przedsiębiorstwa (spoza kręgu zakładów pracy chronionej) płacą za metr powierzchni 21 tys. zł, więc prawie 100 % więcej !

CÓŻ ZATEM ROBIMY, A RACZEJ CZEGO NIE ROBIMY ?

Mamy pretensje do ministra, parlamentu a nawet prezydenta, czekamy aż manna sama spadnie nam z nieba, a jak już spada, to nie chce się nam jej podnieść ?

Czyżby rację mieli wszyscy ci, którzy twierdzą, że dotychczasowa formuła zatrudniania osób niepełnosprawnych jest przestarzała, że spółdzielnie inwalidów są katastrofalnie zarządzane i nie mają przyszłości ?

Ich dotychczasowa - raczej dość znikoma - aktywność rzeczywiście nie rokuje im dobrze. Analogiczna jest wszak sytuacja w dziedzinie współpracy z PCK, gdzie Stowarzyszenie stworzyło autentycznie duże możliwości, wykorzystywane tylko jednostkowo i marginalnie.

CZY WSZYSTKO MUSI BYĆ PODANE NA TACY ?

Apelujemy o wykorzystanie możliwości zbytu stworzonej w Łodzi. Inaczej może się okazać, że Stowarzyszenie działa w próżni, a spółdzielnie inwalidów "padną" niejako na własne życzenie.

Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać w Łodzi, nr telefonu 51-84-53.

SILNA ZINTEGROWANA CENTRALA - PIERWSZYM ETAPEM DYNAMIZACJI DZIAŁAŃ PFRON

WYPOWIEDŹ WOJCIECHA NAGLA

- NOWEGO PREZESA ZARZĄDU FUNDUSZU DLA "NASZYCH SPRAW"

Nominacja na stanowisko szefa Zarządu Funduszu była dla mnie samego gwałtowna lecz nie zaskakująca - odebrałem ją jako zwrócenie uwagi na pracę i osiągnięcia Departamentu Rehabilitacji ZUS-u, który utworzyłem i którym kierowałem od momentu powołania. Wypracowaliśmy w nim m. in. taki model współpracy z wybranymi ośrodkami rehabilitacyjnymi, że wspomagając je i wykorzystując doświadczenia ich kadry - uzyskaliśmy 30 % wskaźnik skutecznego powrotu do pracy. Oznacza to, że taki procent osób, nieraz ciężko poszkodowanych, uzyskał zdolność do pracy, potencjalnie odciążając tym samym budżet Zkładu Ubezpieczeń Społecznych. Dowodziło to, iż taka instytucja jak ZUS może i powinna aktywnie uczestniczyć w procesie rehabilitacji, odnosząc też z tego tytułu wymierne korzyści.

Swoją działalność w Funduszu rozpocząłem od wnikliwej analizy materiałów obrazujących jego dotychczasową działalność.

Stwierdziłem, że obieg informacji i decyzji, a także podział kompetencji, był niejasny, wyczuwało się też pewien impas w działaniach organów Funduszu w minionym kwartale - m. in. w sprawie komputeryzacji PFRON i organizacji delegatur terenowych. Organy Funduszu nie potrafiły wypracować jednolitej koncepcji działania.

Obecnie podstawowe zadania, które są realizowane to natychmiastowa komputeryzacja funkcji wewnętrznej Funduszu, wprowadzenie ewidencji zaległych windykacji, przeszkolenie personelu oraz opracowanie organizacji wewnętrznej i struktury, z czytelnym podziałem na

pięć ekonomiczno - finansowy i administracyjny.

Stworzenie silnej, zintegrowanej centrali to pierwszy etap realizowanej aktywizacji działalności. Etapem drugim będzie organizacyjne wyjście na zewnątrz - tworzenie delegatur terenowych w oparciu o wypróbowane wzorce, już bez nauki na błędach.

Tutaj istnieją dwie koncepcje - regionalna i wojewódzka. Z wielu przyczyn, m. in. planowanej reformy podziału administracyjnego kraju, jestem zwolennikiem opcji regionalnej.

Znana jest mi propozycja Stowarzyszenia "Nasze Sprawy", by delegatury te były lokalizowane w spółdzielniach osób prawnych lub dużych zakładach pracy chronionej. Ta formuła jest racjonalna, nie trzeba tworzyć od podstaw nowych struktur lecz wchodzi się już w gotowe, związane immanentnie z osobami niepełnosprawnymi.

Na konferencji prasowej zorganizowanej podczas Forum "Niepełnosprawni a Społeczeństwo" PFRON krytykowany był za brak aktywności i blokowanie środków będących w jego dyspozycji. Dotyczyło to jednak okresu minionego i sądzę, iż wszystkich usatysfakcjonowała moja odpowiedź, że uruchomiona już została duża pula w wysokości 80 mld zł dla Woj. Ośrodków Zatrudnienia i Rehabilitacji, 150 mld otrzymały zakłady pracy chronionej w formie pożyczek, dalsze wnioski na kwotę 250 mld będą rozpatrywane w najbliższym czasie.

Podsumowanie tych kwot wskazuje, że z Funduszu wypłynęło, bądź wypłynie w najbliższym czasie prawie pół biliona zł na

podtrzymanie istniejących i tworzenie nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych.

Zarząd Funduszu ma w tym kontekście wątpliwości, czy nie prowadzi zbyt szerokiej akcji kredytowej, bowiem ilość środków, która ma doń wpłynąć jest tylko prognozą, którą będzie można zweryfikować dopiero po pierwszym półroczu.

Obecnie w kraju mamy głęboką recesję. Zadajemy sobie zatem pytanie na ile w tej sytuacji możemy realizować wszystkie życzenia, które płyną pod naszym adresem, a na ile patrzeć w przyszłość. Nie jest problemem szybkie wydawanie pieniędzy, chodzi o to by ich wydawanie było racjonalne i efektywne.

Tak jak dotychczas PFRON będzie nadal wspierał zakłady pracy chronionej i finansował tworzenie nowych miejsc pracy, przy czym - w określonych przypadkach - będziemy to czynić nawet przy negatywnej opinii banku. Nie wykluczamy też jednostkowych przypadków przyznawania dotacji.

Będziemy też musieli opracować program realizacji tego passusu ustawy, który dotyczy infrastruktury rehabilitacyjnej. Pójdziemy głównie w kierunku podtrzymania już istniejącej bazy i środków, by nie dopuścić do rozproszenia sprzętu i wyspecjalizowanej kadry.

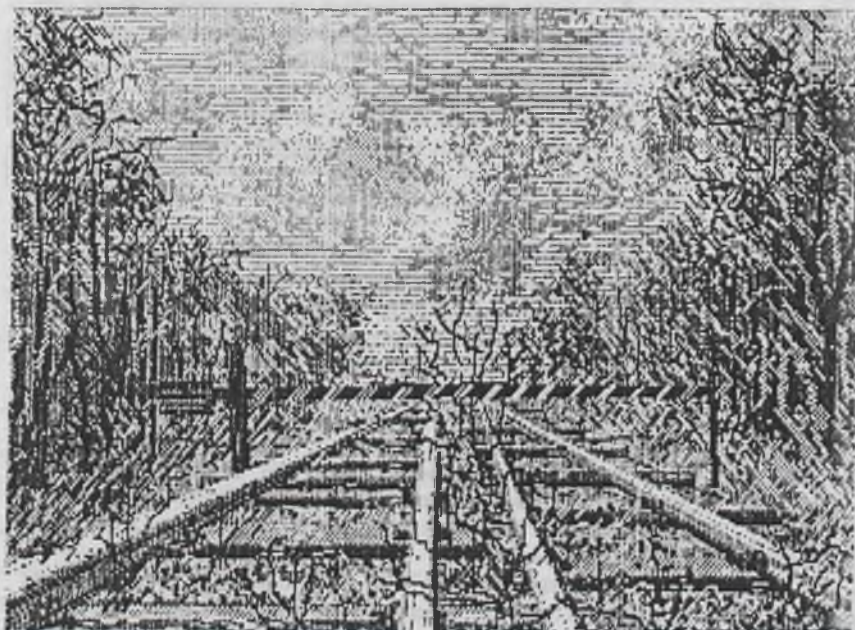
Praca wewnątrz Funduszu przebiega w sposób naturalny i normalny, pracowników oceniam w sposób merytoryczny, nie personalny, tzn. według ich pracy, zresztą uważam, że ludzie to duży kapitał tego Funduszu. Nie zamierzam zatem czynić żadnych czystek kadrowych, skupiam się nad dynamizacją działań.

Natomiast kształtowanie stosunków w Radzie Funduszu jest poza oddziaływaniem jego Zarządu.

"Gazeta Wyborcza" w numerze nr 107 z 7 maja b. r. opublikowała informację o Funduszu, w której znalazło się kilka istotnych nieścisłości. Nie dano mi możliwości autoryzowania tego tekstu, natychmiast jednak wysłałem do redakcji "Gazety" sprostowanie.

Z wykształcenia jestem ekonomistą (mgr organizacji i zarządzania), odbyłem staż rządu japońskiego w zakresie managementu, oraz kurs analizy finansowej we francuskim Instytucie Zarządzania. Jak sądzę udawało mi się dotąd łączyć pracę zawodową z zainteresowaniami społecznymi. Moje hobby to turystyka górską, czytanie literatury ekonomicznej, bankowość i beletrystyka. Ulubiony pisarz : Iszaak Asimov. Jestem ekspertem Komisji Gospodarki Narodowej Senatu R. P.

Notował
Ryszard RZEBKO



KONFRONTACJA CZY WSPÓŁPRACA ?

7 maja rozpoczęło się w Warszawie mocno nagłośnione przez środki masowej komunikacji Ogólnopolskie Forum "Niepełnosprawni a społeczeństwo". Za nagłośnienie problemów osób niepełnosprawnych cześć i chwała przede wszystkim "Gazecie Wyborczej", której 107 numer zawierał ponad 4 kolumny poświęcone tym sprawom.

Jak w niej napisano jego gospodarzami mieli być wiceminister zdrowia Krystyna Sienkiewicz, wiceminister pracy Maria Lubera i wiceprezes ZUS Małgorzata Pawlisz. Jednak pani minister Lubera nie mogła być obecna ani na otwarciu Forum, ani na konferencji prasowej, nie wydelegowała też nikogo ze swego biura, co ze zdziwieniem zostało dostrzeżone przez obecnych na konferencji prasowej dziennikarzy.

Otwarcie zaszczylicy swym udziałem przedstawiciele kilku organizacji z USA i Kanady (przede wszystkim "Goodwill Industry"), zajmujących się głównie rehabilitacją i edukacją osób niepełnosprawnych.

Dzisiejsze spotkanie to początek, jaskółka wielkich przemian społecznych - powiedziała pani Pawlisz - przemian, które dotyczyć będą sposobu podejścia do osób niepełnosprawnych i ich problemów.

To nowe podejście - zdaniem pani minister Sienkiewicz - będzie związane z promocją zdrowia, każdego nawet ograniczonego potencjału zdrowotnego i większego nacisku położonego na profilaktykę. Weryfikacji wymaga także dotychczasowa definicja kto jest osobą niepełnosprawną i ich rzeczywista liczba w Polsce, różnie podawana przez różne źródła i instytucje.

Forum „Niepełnosprawni a społeczeństwo”

Od dziś do niedzieli w Warszawie trwa Ogólnopolskie Forum „Niepełnosprawni a społeczeństwo”.

Większość imprez Forum gościć będzie Warszawski Ośrodek Kultury przy ul. Elektoralnej 12, który jest specjalnie przystosowany do przyjęcia niesprawnych ruchowo (odpowiedni podjazd, brak progów).

Gospodarzami Forum są wiceminister zdrowia Krystyna Sienkiewicz, wiceminister pracy Maria Lubera i wiceprezes ZUS Małgorzata Pawlisz.

● Po otwarciu (godz. 11.00) i konferencji prasowej, na 14.30 zaplanowano marsz solidarności z ludźmi niepełnosprawnymi spod WOK-u na plac Bankowy, gdzie przyjęty ma być apel do społeczeństwa i polskich władz.

● Komitet Rehabilitacji i Adaptacji Społecznej PAN jest organizato-

rem piątkowego seminarium naukowego „Niepełnosprawni a rodzina”.

● Od piątku do niedzieli nad możliwościami wykorzystywania sztuki w terapii indywidualnej i grupowej dyskutować i praktycznie prezentować swoje doświadczenia będą zaproszeni przez Katedrę Psychopatologii Wydziału Psychologii UW uczestnicy sympozjum „Psychoterapia i sztuka”.

Odbędą się też dyskusje panelowe, sejmiki szkół integracyjnych oraz spotkania „Niepełnosprawni i sport”.

● Jeszcze dziś Teatr Powszechny bezpłatnie zagra dla niepełnosprawnych ruchowo „Kotkę na rozpalonem, blaszanym dachu” Tennessee Williamsa (wejściówki w Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem, ul. Oleandrów 4). Wieczorem w WOK-u

usłyszałem od przedstawicieli Ministerstwa Pracy o zbieżności pomocy tym jednostkom, o nieudolności ich kadry i niemożności dostosowania się do regul gospodarki rynkowej. Moje doświadczenia dowodzą, że to nieprawda, a na dodatek jest to nieprawda niebezpieczna.

Wkrótce po otwarciu Forum odbyła się konferencja prasowa. Prócz pytań natury ogólnej obecni dziennikarze zadali szereg pytań szczegółowych, adresowanych do Pełnomocnika Rządu d/s Osób Niepełnosprawnych i prezesa PFRON, na które odpowiadał pan Wojciech Nagel.

Jego wypowiedź na temat działalności i reorganizacji PFRON udzieloną przedstawicielowi naszej redakcji zamieszczamy na str. 7, nie będziemy zatem omawiać tego tematu w tym miejscu.

Pytano m. in. o przepisy wykonawcze do ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji, krytykowano brak wypracowania dostatecznego obiegu informacji.

Prof. Aleksander Hulek, przewodniczący TWK powiedział m. in. : *Powinniśmy być zadowoleni ze wzrostu aktywności różnych środowisk działających na rzecz osób niepełnosprawnych, w gruncie rzeczy nie możemy narzekać na prasę. Nie ma jednak synchronizacji tych działań, brak jest odpowiedniego leadership - ich właściwego skanalizowania. W dalszym ciągu nie ma zarządzeń wykonawczych do ustawy, Fundusz Rehabilitacji*

Stowarzyszenie „Zdrowy Człowiek” organizuje spotkanie integracyjne.

● W sali widowiskowej WOK w piątek i sobotę będą pokazywane fabularne i dokumentalne filmy o niepełnosprawności (m.in. „Dzieci gorszego Boga”, „Rain Man” czy „Nienormalni”), a w sobotnim koncercie „Bądźmy razem” wystąpią niepełnosprawni i zaproszeni artyści; gwiazdą będzie Ewa Błaszczyk.

● Forum towarzyszy w WOK-u wystawa plastyczna artystów niepełnosprawnych, prace z konkursu dla dzieci pt. „Mój niepełnosprawny przyjaciel”, ekspozycja rzeźb artystów niewidomych oraz wydawnictwo dla słabo widzących i niewidzących. Spółka „Ortopedia” i WFK PZL „Świdnik” zaprezentują sprzęt rehabilitacyjny.

● Niepełnosprawni informatycy będą mogli w piątek i sobotę odwiedzić warsztaty komputerowe w laboratorium przy ul. Oleandrów 4, kilkanaście osób przejdzie wstępne szkolenie w telemar-

keingu dla niepełnosprawnych organizowanym w WOK-u przez Polską Międzynarodową Szkołę Zarządzania Fundacji Polskiej.

● Organizatorami Forum są: Stowarzyszenie „Zdrowy Człowiek”, Warszawski Ośrodek Kultury, departamenty rehabilitacji Ministerstwa Zdrowia i ZUS, Komitet Rehabilitacji i Adaptacji Społecznej PAN, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, Katedra Psychopatologii i Psychoterapii Wydziału Psychologii UW, Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, Fundacja Zabezpieczenia Społecznego.

Marek PAWŁOWSKI

GAZETA WYBORCZA
Nr 107, 7 maja 1992

Organizatorzy Forum liczą na to, iż odpowie ono na tytułowe pytanie - czy w stosunkach między niepełnosprawnymi a resztą społeczeństwa będzie dominować nadal konfrontacja, czy też społeczeństwo „dojrzało” już do rzeczywistej współpracy. Prezes „Goodwill Industry” przedstawił profil działania tej organizacji wyspecjalizowanej w pełnej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych - od rehabilitacji, zdobycia poszukiwanych umiejętności zawodowych, na zatrudnianiu kończąc. Tylko w roku ubiegłym przeszkolono w USA i 44 krajach, z którymi organizacja współpracuje 150 tys. osób niepełnosprawnych, w tym upośledzonych umysłowo.

Jego obecność w Polsce wiąże się z przygotowaniem przez resorty zdrowia i pracy zmianami systemu edukacji osób niepełnosprawnych w Polsce, podpisano już listy intencyjne i powstanie joint-project dla realizacji tych spraw, wykorzystujące doświadczenia „Goodwill Industry”.

Głos zabrał też przedstawiciel prywatnego biznesu związanego z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych - pan Zbigniew Niemczycki. *W Mławie przy produkcji telewizorów - powiedział on - zatrudniamy ponad 40% niepełnosprawnych, ilość zatrudnionych wynosi 500 osób lecz do końca roku wzrośnie do tysiąca. Jak chodzi o udział polskich części i materiałów w tym produkcie, to od zera dochodziliśmy do 89%. Istotne jest to, że z 40 naszych kooperantów 21 to spółdzielnie inwalidów, które przedtem były w szczególnie złej sytuacji gospodarczej. Spółdzielnie inwalidów należy chronić w znacznie większym stopniu, niż czyni się to dotychczas; w tym celu należałoby wykorzystać ustawę z 9 maja 1991 roku.*

Te spółdzielnie, z którymi kooperują wytwarzają produkt najwyższej jakości, absolutnie porównywalny z produkcją z Dalekiego Wschodu. Udowodniły, że potrafią to czynić w branży elektronicznej, z pewnością potrafiłyby też w innych. W tym kontekście niepokojące są opinie, które

wykorzystywany jest w stopniu niewystarczającym.

Kto kształci inwalidów, kto ma przynajmniej jakiś program edukacyjny ?

Kto zajmuje się sprawami zatrudnienia inwalidów, gdy na całe województwo warszawskie jest dwóch ludzi, a niepełnosprawny wymaga wszak prowadzenia za rękę ?

Jakie wreszcie będą efekty tego Forum ?

Skóra mi cierpieć na pamięć różnych spędów, z których nic nie wynika. Mam nadzieję, że pewne konkretne sprawy wyjrzą tu na światło dzienne. Mam nadzieję, że wykonania dla resortów, organizacji społecznych, innych. Jako prezes TWK chętnie przyjmę nowe zadania do wykonania przez nasze Towarzystwo.

Na prośbę pana Feryta - redaktora naczelnego "Niewidomego Spółdzielcy", by decydenci bardziej korzystali z doświadczenia i umiejętności środowisk osób niepełnosprawnych, prezes PFRON odpowiedział, że nowelizacja ustawy z 9 maja 1991r. przygotowana jest w bliskim kontakcie z tymi środowiskami. Natomiast informacje o aktach wykonawczych do tej ustawy i ewentualne interpretacje będą możliwe do realizacji po ich ukazaniu się.

Po konferencji prasowej odbył się marsz solidarności z niepełnosprawnymi, którego uczestnicy nieśli transparenty z hasłami : "Jesteśmy ludźmi !", "Nie chcemy żyć w gettach !", "Żądamy prawa do pracy, edukacji, kultury, uśmiechu".

Manifestacja zakończyła się na Pl. Bankowym, gdzie odczytano komunikat, w którym osoby niepełnosprawne domagały się praw do godnego życia i pracy, na równi z resztą społeczeństwa.

Oprac. (rhr)

Barbara Cholewa
Podhalańska 11/1
41 - 907 BYTOM

Zainteresowani mogą reklamować usługi i produkty, w pierwszej kolejności odpowiadające potrzebom osób niepełnosprawnych.

Osobom prawnym i fizycznym, wspierającym działalność wydawniczą biuletynu, w ramach danej kwoty, przysługuje zwolnienie z odpłatności przy publikacji własnych reklam.

JUŻ W MAJU — BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU SAJZOPOMOZY

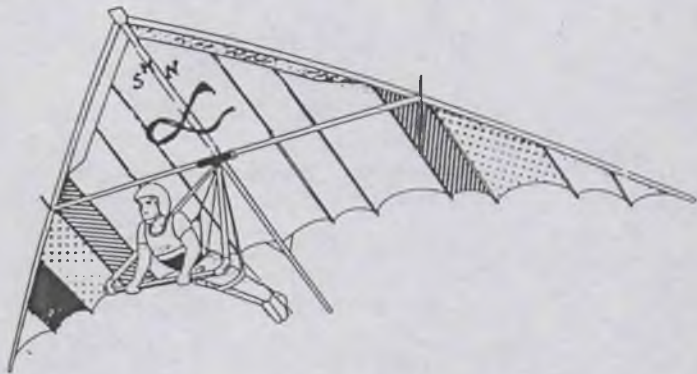
Wychodząc na przeciw społeczności osób niepełnosprawnych w kraju, społeczność dotkniętej luką informacyjną, Stowarzyszenie Młodzieży Niepełnosprawnej "Alfa" postanowiło stworzyć możliwość upowszechniania konkretnych i praktycznych informacji. Jak dalece osiąga się one przydatne dla przeróżnych środowisk - zależać będzie od wkładu pracy osób pragnących współuczestniczyć w redagowaniu 16 stronicowego BIULETYNU INFORMACYJNEGO RUCHU SAJZOPOMOZY, miesięcznika opatrzonego tytułem "CO W TRAWIE PISZCZY 7".

Barbara Cholewa

Prezes
Stowarzyszenia Młodzieży Niepełnosprawnej "Alfa"

Informacja może nas zbliżyć. Może też pomóc w animacji ruchu samopomocowego. Może też stać się kluczem do wielu drzwi o istnieniu których dotąd nie wiemy. Spróbujmy zatem odnaleźć się, wśród środowisk. Pomędzy nimi. W społeczeństwie. W tym zagubionym społeczeństwie. Odważmy się mówić o inicjatywach środowisk skupiających osoby o zróżnicowanym inwalidstwie i wieku. Odważmy się mówić o sobie, używając dodatkowych środków przekazu; takich jak rysunek, anegdota czy fraszka.

- Równolegle, uwzględniając inicjatywy podejmowane na rzecz środowisk inwalidzkich, do współpracy zapraszamy wszystkie chętne osoby prawne i fizyczne -
- zapowiadając gotowość popularyzowania informacji o nowatorskich przedsięwzięciach;
 - zapowiadając gotowość popularyzowania informacji o książkach i innych wydawnictwach poświęconych niepełnosprawnym, do nich adresowanych i ich autorstwa;
 - zapowiadając gotowość popularyzowania informacji o sędziach rejonowych i programach telewizyjnych ukazujących zamierzenia i problemy niepełnosprawnych;
 - zapowiadając gotowość popularyzowania informacji o wystawach i konkursach uwzględniających uczestnictwo osób niepełnosprawnych;
 - zapowiadając gotowość popularyzowania innych, przydatnych niepełnosprawnym, informacji.



Zainteresowani upowszechnianiem informacji mogą ją przekazywać telefonicznie - dzwoniąc pod numer:

86 - 18 - 24

lub w formie pisemnej, przysyłając korespondencję na adres:

Stowarzyszenie Młodzieży Niepełnosprawnej "ALFA"
41 - 907 BYTOM

Treści przekazywane drogą telefoniczną, po nagraniu na taśmę magnetofonową, będą kasowane po 60 dniach od daty publikacji informacji, po którym to terminie wygasa możliwość wszelkiej reklamacji.

20-tego każdego miesiąca następuje zamknięcie kolejnego numeru biuletynu.

Zainteresowani upowszechnianiem informacji czynią to za pośrednictwem jednego z dwóch wybranych członków korespondentów, ściennie odpowiedzialnych za wiarygodność przekazywanych treści, publikowanych dopiero po nadesłaniu KUPONU ZGŁOSZENIOWEGO.

Zainteresowani upowszechnianiem informacji nie ponoszą z tego tytułu odpłatności. Zastrzegamy sobie jednak prawo skracania nadesłanych materiałów. Odstąpimy też od wypłaty honorariów autorskich i przesyłania egzemplarzy autorskich.

Przesłanie kuponu zgłoszeniowego może dodatkowo stanowić potwierdzenie zamówionej ilości biuletynów. Realizacja zamówienia nastąpi po otrzymaniu wydruku bankowego, potwierdzającego wpłatę należności na konto:

STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ "ALFA"
PKO BP 0/BYTOM; 27625-25014-132.

Począwszy od lipca br. odpłatność za egzemplarz biuletynu wraz z opłatą pocztową z tytułu przesyłki wynosi 10.000,- złotych.

ZAMIAST POŻEGNANIA

O zmianie na stanowisku prezesa Zarządu PFRON informowaliśmy już naszych Czytelników. Oficjalnie przyczyny odwołania b. prezesa Marcina Buchner - Zawadzkiego nie są znane.

W ocenie Zarządu Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" współpraca z Funduszem zarządzanym przez byłego prezesa układała się bardzo dobrze. Dr Zawadzki uczestniczył w wielu spotkaniach terenowych zakładów pracy chronionej organizowanych przez "N. S.", służył wszechstronną informacją o działalności i zamierzeniach PFRON, odpowiadał na każde pytanie.

Jego bardzo istotną cechą charakterologiczną była zwyczajna ludzka życzliwość, co niesłychanie ułatwiało kontakty. Zainteresowane jednostki posiadały maksimum informacji, wiedziały na co mogą liczyć, jakie też wymogi muszą spełnić.

Na takim właśnie spotkaniu - w Rzeszowie - spędził ostatni dzień swego urzędowania, o czym - nota bene - wówczas jeszcze nie wiedział.

Myślmy, że będziemy wyrazicielami opinii wszystkich zakładów pracy chronionej licząc, iż współpraca i kontakt Funduszu z tzw. terenem nie ulegnie osłabieniu, pod nowym kierownictwem.

Są jednak pewne niedomówienia, które pozostawiają niedobry posmak, na pewne pytania chcielibyśmy uzyskać odpowiedź.

Jak się bowiem dowiadujemy Rada Funduszu nie zaprosiła byłego prezesa na posiedzenie poświęcone ocenie działalności PFRON w 1991 r. Chyba to trochę dziwne. Nie zajęła też żadnego stanowiska wobec jego odwołania, nie dokonała oceny jego poczynań ani na tak, ani na nie. Czyżby temat tabu? Jeszcze bardziej dziwne. Chodzi już nie tylko o zwykłą, ludzką przyzwoitość ale wręcz o rzetelne wykonywanie obowiązków, których się dobrowolnie podjęto.

Rada zachowuje się bowiem jakby nic się nie wydarzyło. Czy taka zachowawcza postawa będzie właściwie służyć osobom niepełnosprawnym? Czy człowiek nie ma prawa do uczciwej oceny, a zainteresowani do jej poznania?

I ostatnie pytanie: czy członkowie Rady mają pewność, że nie czeka ich los podobny do byłego prezesa? Wszak karuzela kręci się dalej...

Nie żegnamy się z dr-em Zawadzkim. Wierzymy, iż swą wiedzą i doświadczeniem nadal będzie służył osobom niepełnosprawnym.

REDAKCJA

KUPON ZGŁOSZENIOWY

.....
data wypełnienia kuponu

.....
(pieczętka) imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....
nazwa osoby prawnej lub fizycznej

.....
adres i numer telefonu

.....
imię i nazwisko pierwszego członka korespondenta

.....
imię i nazwisko drugiego członka korespondenta

.....
planowana częstotliwość i sposób przekazywania informacji

ZAPŁACIŁAM:

ilość biul. miesięcznie X ilość m-cy do końca roku X 10.000,- =

.....
WPLACAJĄC NA KONTA NALĘŻNOŚĆ

UWAGA

Najtańsze obuwie ortopedyczno - profilaktyczne dla dzieci, z firmy "MEDORT" ! Możliwość realizacji indywidualnych zamówień na miarę. Wszelkie rodzaje obuwia profilaktycznego do rozmiaru 23. Hurt i detal. Nasze obuwie posiada :

- fizjologicznie wymodelowaną podeszwę
- korekcyjny obcas Thomasa
- wysoką, stabilizującą cholewkę
- sztywny zapiętek
- właściwą szerokość przodu

Zapewni ono kończynom dolnym niezaburzony rozwój i zapobiegnie powstawaniu licznych wad.

KAMAREX, ul. Sobieskiego 5 (sklep "Baby - Land"), CHORZÓW, tel. 411 - 593.

ZAKŁAD REHABILITACJI ZAWODOWEJ INWALIDÓW
37-700 Przemyśl — ul. Kapitulna 4 — telefon 30-94 do 97

INFORMACJA

o naborze kandydatów na szkolenie zawodowe w roku szkolnym 1992/93

KIERUNKI SZKOLENIA ZAWODOWEGO:

1. Liceum Ekonomiczne — o spec. ekonomika i org. przedsiębior.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa — o spec. krawiectwo damskie lekkie
3. Zasadnicza Szkoła Zawodowa — wielozawodowa (szewc ortopeda, pieczętkarz, operator maszyn offsetowych, przygotowalnia offsetowa)
4. Technikum Odzieżowe (na podbudowie Z.S.Z.) — o spec. krawiectwo lekkie
5. Kursy przysposobienia zawod. — krawiecki, dziewiarski

PODSTAWOWE WYMAGANIA:

- Wiek do 25 lat,
- Rodzaj inwalidztwa — uszkodzenia kończyn dolnych, kręgosłupa, kalectwa złożone, schorzenia ośrodka układu nerwowego, choroby przemiany materii, układu oddechowo-kръżeniowego.
- Dostatecznie opanowany program nauczania szkoły podstawowej lub zawodowej.
- Przeciętna sprawność umysłowa.

DOKUMENTACJA KANDYDATA OBEJMUJE:

- 1) Podanie,
- 2) Życiorys,
- 3) Ostatnie świadectwo szkolne,
- 4) Orzeczenia KIZ,
- 5) Zaświadczenie lekarskie zawierające rozpoznanie schorzenia,
- 6) Kartę zdrowia ucznia i szczepień ochronnych,
- 7) Wywiad społeczny,
- 8) Zgodę rodziców na szkolenie,
- 9) 2 fotografie.

Dokumentację składa się za pośrednictwem Ośrodków Pomocy Społecznej, Poradni Wychowawczo-Zawodowych, placówek służby zdrowia, dyrekcji dotychczasowych szkół lub bezpośrednio w Zakładzie w ciągu całego roku.

O PRZYJĘCIU DECYDUJE POZYTYWNY WYNIK BADAŃ PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOG.-LEKARSKICH I PRÓB PRACY PRZEPROWADZANYCH W ZAKŁADZIE (CZERWIEC, SIERPIEŃ).

UCZNIOM ZAKŁADU ZAPEWNIĄ SIĘ:

- Zakwaterowanie w internacie,
- Wyżywienie na zasadach odpłatności,
- Dorazną i specjalistyczną opiekę medyczną i rehabilitacyjną,
- Pomoc w rozwiązywaniu spraw socjalnych,
- Uczestnictwo w korzystaniu z dóbr kultury itp.

Blizszych informacji Dyrekcja Zakładu udziela bezpośrednio zainteresowanym.

"NASZE SPRAWY" - Pismo Rehabilitacyjno - Gospodarcze Spółdzielni Inwalidów i Zakładów Pracy Chronionej.

Red. Nacz. : Ryszard Rzebko, Red. Tech. : Sławomir Janiszewski, Oprac. graf. : Marian Rosik, Przyg. do druku : Józef Botor.

Wydawca : RSUP Katowice. Redakcja i opracowanie : Agencja Wydawnicza INA - PRESS Katowice,

Adres wydawcy i redakcji : 40 - 952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 596 - 221 / 4 , tlx 0312454, fax 537 - 672.

Numer zamknięto : 15.05.1992 r. Skład i druk : Copy Print Colour Pszczyna.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.